

Zbigniew Kuźmiuk: Renegocjacje pakietu klimatycznego potrzebne od zaraz

Im bliżej do początku stycznia 2013 roku, tym więcej nerwowych reakcji firm, w których koszty energii elektrycznej stanowią znaczącą pozycję



Im bliżej do początku stycznia 2013 roku, tym więcej

nerwowych reakcji firm, w których koszty energii elektrycznej stanowią znaczącą pozycję

1. Mimo ,że do początku roku 2013 zostało jeszcze ponad półtora roku to polski rząd powinien jak najszybciej doprowadzić do rozmów w Komisji Europejskiej na temat renegocjacji pakietu klimatycznego, który został zaakceptowany przez Premiera Tuska jesienią 2008 roku.

Wtedy po posiedzeniu Rady UE, Premier Tusk na konferencji prasowej ogłosił sukces tyle tylko, że im bardziej przybliżają się konsekwencje wynegocjowanego pakietu dla gospodarki i gospodarstw domowych, tym bardziej widać wręcz bezmiar kosztów jakie wszyscy będziemy musieli ponieść.

Premier Tusk chyba sądził, że te konsekwencje przyjdą dopiero w roku 2020, a więc kiedy on już nie będzie nie tylko rządził ale nawet nie będzie go już w polityce, więc łatwiej było zaakceptować, te niekorzystne dla Polski decyzje.

2. Im bliżej do początku stycznia 2013 roku tym więcej nerwowych reakcji firm, w których koszty energii elektrycznej stanowią znaczącą pozycję, a także coraz więcej raportów niezależnych instytucji, które szczegółowo opisują skutki pakietu klimatycznego dla polskiej gospodarki.

Ostatnio taki raport opublikował Instytut im. Kwiatkowskiego funkcjonującego w ramach Stowarzyszenia na rzecz Efektywności. Autorem tego raportu jest profesor Krzysztof Źmijewski z Politechniki Warszawskiej jeden z najlepszych polskich ekspertów zajmujących się tą problematyką.

Zdaniem profesora, jeżeli nie wymusimy na UE renegotjacji pakietu klimatycznego to już w roku 2013 ceny energii elektrycznej będą musiały wzrosnąć minimum o 27% w stosunku do roku 2012, a jak wiadomo z podwyżkami kilku procentowymi mamy do czynienia w każdym roku.

Będzie to wynikało zarówno z konieczności kupienia na aukcjach 30 % uprawnień do emisji CO2 przez firmy energetyczne, bo właśnie od roku 2013 zaczyna się zmniejszanie puli darmowych uprawnień.

Niezbędne jest także realizowanie kosztownych inwestycji w energetyce, budowanie nowych bloków energetycznych, którym zdaniem Komisji Europejskiej powinny towarzyszyć instalacje do

wyłapywania i magazynowania CO₂ pod ziemią. Taka pilotażowa instalacja budowana przy elektrowni Bełchatów będzie kosztowała około 2,5 mld zł.

3. Podwyżka cen energii blisko o 1/3 tylko w pierwszym roku obowiązywania pakietu, doprowadzi do tego, że część zakładów o wysokim udziale kosztów energii w kosztach ogólnych nie będzie w stanie konkurować na europejskim rynku.

Najbardziej zagrożone są przemysł produkcji materiałów budowlanych, w którym koszty energii stanowią ponad 25% całości kosztów wytwarzania, przemysł wapienniczy 24%, przemysł cementowy 22%, szklarski 16%, górnictwo rud metali 15% czy papierniczy 12% .

Zagrożone zakłady zatrudniają aż 9% wszystkich pracujących w polskim przemyśle. Ich likwidacja (albo tylko ograniczenie produkcji) oznaczało by ubytek PKB w wysokości co najmniej 2 % PKB i wzrost bezrobocia przynajmniej o 2%. Wszystko to tylko w pierwszych 3 latach obowiązywania pakietu tj w okresie 2013-2015.

4. Alarmują przedsiębiorcy, szczególnie ci zagrożeni upadłością, alarmują eksperci, przynajmniej ci którzy już poznali skutki pakietu klimatycznego dla polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa, a rząd szczególnie Premier Tusk zachowuje się tak jak gdyby problemu nie było.

Premier Tusk, który jeszcze kilkanaście miesięcy temu mówił o pakiecie jako ogromnym sukcesie negocjacyjnym, teraz tego tematu unika i nie odpowiada na słane masowo protesty do Kancelarii Premiera.

Być może, rzeczywiście Premier Tusk już nie wierzy, że będzie mógł kierować rządem w następnej kadencji Parlamentu i dlatego specjalnie nie interesuje tym jak będzie funkcjonowała polska gospodarka po roku 2013. Ale czy tak powinien zachowywać się Premier, który do tego wszystkiego doprowadził?

Zbigniew Kuźmiuk jest członkiem Komitetu Politycznego PIS, radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Wcześniej Poseł na Sejm RP i członek Parlamentu Europejskiego.

Salon24.pl